



Powstaje duża stacja kontenerowa PKP Łódź-Olechów. Budowę stacji rozpoczęto w 1975 roku. Obecnie prowadzone są prace przy betonowaniu placów składowych. Zakonczenie budowy przewidziane jest na III kwartał bieżącego roku. Baza PKP-Olechów będzie jedną z największych w kraju stacją kontenerową.

CAF—Rozmysłowicz—teletext

Kosmonauci wśród uczonych Uroczyste posiedzenie Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. był dla załogi „Sojuza 30” — MIROSLAWA HERMASZEWSKIEGO i PIOTRA KLIMUKA oraz dla konsultanta kierownika lotu ZENONA JANKOWSKIEGO i kierownika szkolenia kosmonautów WŁADIMIRA SZATAŁOWA dniem spotkań z uczonymi.

HOLD KOPERNIKOWI

Warszawski Pałac Sztuki — gmach od dawna związany z polską nauką, niedługo siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dziś — Polskiej Akademii Nauk. Przed budynkiem udekorowanym flagami Polski i ZSRR oraz emblematem międzynarodowego lotu „Sojuz 30” — historyczny pomnik Kopernika. Na bohaterów Kosmosu oczekują tu uczeni — członkowie Prezydium PAN, licznie zgromadzeni warszawianie, a także grupa zwiędzająca stolicę młodzieży radzieckiej z Leningradu.

Przybywających — Mirosława Hermaszewskiego, Piotra Klimukę, Zenona Jankowskiego i Władimira Szatałowa wita prezes PAN — prof. Witold Nowacki.

Kosmonauci składają pod pomnikiem Kopernika wiązankę białych i czerwonych goździków, następnie oddają honory wojskowe.

POSIEDZENIE PREZYDIUM PAN

W kilka minut później w Sali Lustrzanej Pałacu Sztuki rozpoczęło się posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk, poświęcone udziałowi Polski w realizacji międzynarodowego programu badań kosmicznych „Interkosmos”. Na sali — oprócz członków Prezydium PAN — zajęli miejsca kosmonauci, a także przewodniczący Rady „Interkosmos”, członek prezydium AN ZSRR, członek zagraniczny PAN — prof. Boris Pietrow i wiceprzewodniczący Rady „Interkosmos” — dr Władimir Wierszetin.

Obecny był kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. Jarema Maciszewski.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Prezydium Komitetu Badań Kosmicznych PAN. Wśród zaproszonych gości — przedstawiciele polskich placówek naukowych, które uczestniczą w programie „Interkosmos” i brały udział w przygotowywaniu eksperymentów przeprowadzanych na orbicie podczas lotu „Sojuz 30”.

Witając przybyłych prof. Witold Nowacki powiedział m.in.: Dziśjsze posiedzenie znajduje trwałe miejsce w kronikach naszej Akademii. Spotykamy się z załogą statku kosmicznego „Sojuz 30”, która wraz z przebywającą na orbicie załogą stacji „Salut 6” wykonują obszerny program badań naukowych. Dzięki ich pracy dokonano dalszego kroku w poznaniu Kosmosu. Posunięto naprzód program instalowania w przestrzeni kosmicznej wielkich laboratoriów, służących badaniom procesów w Kosmosie.

P. Jaroszewicz przyjął ministra radzieckiego

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce radzieckiego ministra Siergieja Zwieriewa. Omówiono wybrane zagadnienia dalszej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i ZSRR.

W rozmowie udział wzięli: ze strony polskiej — wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Wrzeszczyk i minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć; ze strony radzieckiej — zastępca ministra Oleg Fiedorowicz Łarzenko. Obecny był także minister ambasady ZSRR w Warszawie Gieorgij Ragulin.

Zatrute miasto

TOKIO (PAP) — Japoński urząd do walki z zanieczyszczeniem środowiska wydał dyktando, na mocy którego mieszkańcy miasta Minamata, którzy uciekli przed skutkami skażenia wody w morzu trującym odpadami przemysłowymi przez kłopoty chemiczne „Tison” nie mogą żądać odszkodowania od właścicieli koncernu.

Tragedia Minamaty trwa już 30 lat. Z końcem lat czterdziestych właściciel jednego z kombinatów należących do koncernu „Tison” zaczął do prowadzić ścieki przemysłowe zawierające trujące związki rtęci do zatoki, nad którą leży miasteczko. W ciągu kilku lat wszystkie żywe organizmy w morzu zostały skażone. Za pośrednictwem ryb spożywanych przez mieszkańców Minamaty rtęć przedostała się do organizmu i stała się przyczyną zachorowań setek ludzi. Ponad 5 tys. osób utraciło zdrowie.

A. Tomas powrócił do Portugalii

LIŻBONA — Ostatni prezydent faszystowskiego reżimu w Portugalii, Americo Tomas, przybył do Lizbony z Rio de Janeiro, gdzie przebywał na emigracji po rewolucji 25 kwietnia 1974 roku.

Szczecińscy rybacy na Filipinach

SZCZECIN (PAP) — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „GRYF” podjęło pierwszą w historii Polskiej Dalekomorskiej Floty Rybackiej samolotową wymianę załóg statków rybackich przebywających na Filipinach. Wyjechało tam ponad 100 rybaków, którzy zastąpią dotychczasowe załogi polskich statków „Bonito” i „Delfin” przebywających tam od blisko pół

roku. Polscy rybacy, prowadząc normalną działalność eksploatacyjną w ramach polsko-filipińskiej spółki, szkolą równocześnie tamtejszych rybaków. Jak ustalono dwie jednostki przebywać będą w rejonie Filipin przez około dwa lata, przy czym wymiany załóg dokonywać się będzie samolotami co pół roku; na łowiskach filipińskich prowadzone będą także okresowe naprawy.

Przed żniwami

Warunek podstawowy — sprawność maszyn

Na wielu polach spotkać można kombajny zbożowe i siewniki. To nieomyślny znak, że żniwa zostały rozpoczęte. Na razie przystąpiono do zbioru rzepaku. Szacuje się, że płoński tej przemyślowo-pasowej rośliny (produkty: olej rzepakowy i makuchy) w tym roku mogą być wyższe jak w 1977.

Zatem małe żniwa trwają (do sprzętu jest rzepak z powierzchni kilkunastu tysięcy ha), ale największą uwagę przykłada się do sprawnego przeprowadzenia zbioru żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Jeśli tylko dopisze pogoda, żniwa w całym regionie zaczną się w przyszłym tygodniu. Jak do tej akcji przygotowany jest sprzęt rolniczy? Czy żniwiarze mogą liczyć — w razie awarii maszyn — na rychłą i skuteczną pomoc?

W trzech województwach mamy ponad 14 tysięcy traktorów, tysiąc dwieście kombajnów i 3,3 tys. siewników. Zdaniem Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku wszystkie kombajny są aktualnie sprawne, dość dobrze przygotowane siewniki i sprasy zbierające (99–97 proc.), trudna natomiast sytuacja jest z ciągnikami. Przynajmniej o części ciągników — głównie z racji deficytu części zamiennych — nie będzie mógł wyjechać w pole „Agrom” — celem szybkiego

kierunku obsłużenia mechanizatorów podczas żniw — wprowadzają tzw. bank informacji, gdzie można będzie uzyskać wiadomości o stanie zapasów najbardziej deficytowych części zamiennych. Oprócz tego w przedsiębiorstwie pełni się — od 24 lipca — stałe dyżury służby dyspozytorskiej, a w czasie żniw magazyny „Agromy” otwarte będą od 7 do 20.

Także państwowe ośrodki maszynowe i warsztaty spółdzielni kółek rolniczych pełnić będą stałe dyżury. Przedsiębiorstwa te powinny przystąpić do wyeliminowania dłuższych przerw w pracy maszyn rolniczych (haka).

Obradują KSR-y

Gospodarska debata załóg robotniczych

„Przemysłówka”: przede wszystkim dla gospodarki żywnościowej ■ ZPW im. E. Platera: handel ■ „Polam — Wilkasy”: kłopoty z rynkiem

W dalszym ciągu odbywają się w zakładach pracy sesje konferencyjne. Słuchają one ważne wytyczne w życiu zakładowym, ponieważ dokonuje się na nich wszechstronnej i wielkimi analizami wyników I półrocza br. oraz poszukuje się najlepszych metod pełnej realizacji całorocznych zadań.

Wykonania na kontynuowanych budowlach zaliczanych do szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej — „Polkolorze” i Fabryce Dywanów. Na tej ostatniej przed zimą trzeba zamknąć obrębami hale i doprowadzić do niej ciepło, by w okresie mroźnym prowadzić prace wewnętrzne.

W tej chwili jednak problemem nr jeden „Przemysłówki” są inwestycje nowo rozpoczynane: reżenia drobiu w Suwałkach oraz mleczarnia w Mazowieckim. Wszystkie trzy budowy ważne dla gospodarki żywnościowej mają bardzo krótkie cykle realizacyjne. Wymaga to więc dużej sprawności działania i dobrej organizacji pracy.

Również i inwestycje „mieszkanic” stawiają przed przedsiębiorstwem bardzo napięte zadania. W Białymstoku „Fadom II” został przekazany do rozruchu technologicznego na trzy miesiące przed terminem. Władze sąsiadnych województw, a także i szefowie resortu oczekują również skrócenia terminu budowy fabryk domów w Łomży i w Suwałkach. W Łomży istnieją takie możliwości pod warunkiem jednak, że inwestor zapewni w odpowiednio krótszym terminie dostawy niezbędnych urządzeń.

W uchwale KSR białostockiej „Przemysłówki” akcentuje się szczególnie zadania z dziedziny gospodarki materiałowej. Jest tu bowiem jeszcze sporo do zrobienia — od ograniczenia marnotrawstwa do oszczędności bardziej złożonych. W tym roku KSR postanowił zaoszczędzić m.in. 2,5 tys. ton cementu, 350 ton stali i 250 metrów sześciennych tarczy.

Zakłady Przemysłu Włókiennego im. E. Platera w Wasilkowie i I półroczu wykonano

Jednocześnie nadal istnieje sporo rezerw tkwiących wewnątrz samych zakładów. Dotyczy to m.in. gospodarki materiałowej, wykorzystania czasu pracy, energii itp.

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało już prawie połowę tegorocznego planu. M.in. przekazało do użytku tak duże obiekty jak: pierwszy etap siemiatkarskiego „Horteksu”, Chłodnię Składową w Elku, halę produkcyjną Zakładu Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Polkolor” oraz drugą fabrykę domów w Białymstoku.

Przed przedsiębiorstwem jednak nadal sporo poważnych zadań. Do końca roku trzeba zakończyć budowę dwóch budynków mieszkalnych w Grajewie i hali produkcyjnej Zakładu Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” w Białymstoku. Po ważne zadania pozostały do

Portugalia u progu kryzysu rządowego

LIŻBONA (PAP) — Portugalia znalazła się u progu kryzysu rządowego.

W poniedziałek wczesnym godzinach rannych Rada Krajowa konserwatywnego Centrum Demokratyczno-Społecznego — partii wchodzącej do koalicji rządowej — postanowiła odwołać z rządu wszystkich swych trzech ministrów w gabinetie: spraw zagranicznych, ds. reformy administracji oraz handlu i turystyki. W opublikowanym komunikacie Rada podkreśliła, że ponownie to ma skłonić premiera Mario Soaresa do wprowadzenia zmian w składzie rządu, zwłaszcza na stanowisku ministra rolnictwa. Obserwatorzy przypominają, że usunięcie szefa resortu rolnictwa, Luisa Goncalvesa Salasa oznaczałoby odstepienie rządu od polityki hamowania reparywacji, jaką Salas starał się prowadzić, a która nastawiona była przeciwko Centrum Demokratyczno-Społecznemu nie odpowiada. Komunikat CDS stwierdza wyraźnie, że jeśli Salas pozostanie mimo wszystko na swoim stanowisku, partia ta odstąpi od porozumienia koalicyjnego.

Tymczasem premier Mario Soares, przeciwny odejściu ministra rolnictwa stwierdził w wywiadzie dla telewizji francuskiej, że w wypadku kryzysu politycznego w Portugalii pada się do dymisji.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 22 st., minimalna 13 st. C. Wiatry słabe zmienne.
JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, ciepło.
DZIS (intensywny): Jakuba i Krzysztofa (faka)

„Polska droga w Kosmos” — w telewizji

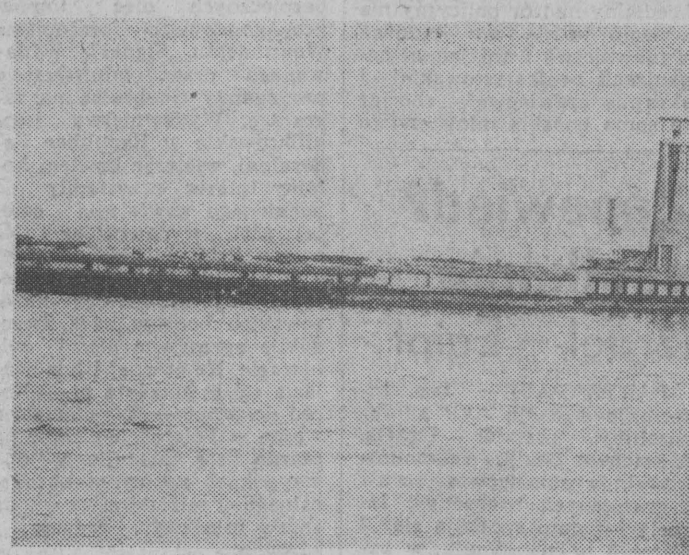
WARSZAWA (PAP) — W cyklu TVP „Militaria, obronność, nowoczesność” polscy widzowie będą mogli obejrzeć 25 bm. w programie II interesującą pozycję pt. „Polska droga w Kosmos”. Eksperymenty naukowe przeprowadzone na stacji orbitalnej „Salut 6” przez pierwszego polskiego kosmonautę i osiągnięcia polskich uczonych w systemie „Interkosmos”, zostaną przedstawione w reportażu samodzielnym redakcji programów wojskowych.

Polskie tradycje astronautyczne sięgają XVII w., kiedy to KAZIMIERZ SIEMIONOWICZ przeprowadził doświadczenia z rakietami wielostopniowymi. Polski inżynier i artylerzysta napisał trak-

tat, w którym po raz pierwszy w naukowej literaturze światowej znalazł się opis konstrukcji i właściwości rakiet. Polskiego pochodzenia był też wielki uczonej KONSTANTY CIOŁKOWSKI, który w 1903 r. ogłosił teorię lotu rakiet.

W programie zostaną przypomniane pierwsze starty kosmiczne — wystrzelenie radzieckiego satelity w 1957 r. i lot JURIIA GAGARINA w 1961 r. Zobaczymy unikalne zdjęcia filmowe z przygotowań MIROSLAWA HERMASZEWSKIEGO i pozostałych polskich kandydatów na kosmonautów do lotu w Kosmos.

O znaczeniu lotów kosmicznych dla rozwoju nauki opowiedzą się w reportażu uczeni z Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej i Instytutu Fizyki Technicznej WAT.



Przez gdyńskie „rogatki morskie” wypływa codziennie w rejs wiele jednostek pływających. Są wśród nich również wodoroloty, które umożliwiają licznym turystom atrakcyjne zwiedzanie polskiego Bałtyku.

Fot. Krzysztof Świdorski

Po komunikacie GUS

Gospodarka polska ma już za sobą potężną falę „modernizacyjnego” importu techniki i technologii z pierwszych lat siedemdziesiątych i wzmożonego inwestowania, dzięki któremu odnowiono przeciętnie 50—70 procent wyposażenia fabryk w poszczególnych gałęziach przemysłu. Ten jakościowy skok, którym zdyskontowaliśmy zarówno pilne potrzeby kraju, jak i możliwości rynku światowego tamtych lat — musiał być, oczywiście, operacją mającą swe czasowe granice; jego rezultaty natomiast długo jeszcze towarzyszyć będą aktualiom społeczno-gospodarczym Polski i długo oddziaływać na kształtowanie się naszych procesów rozwojowych.

Widać to już wyraźnie chociażby na przykładzie bilansu pierwszego półrocza 1978 r., zaprezentowanego przez Główny Urząd Statystyczny w komunikacie na temat wykonania zadań, wynikających z rocznego planu (NPSG). Zwraca w nim uwagę zwłaszcza fakt, iż stosunkowo duży — bo ponad 6-procentowy przyrost produkcji przemysłowej (a oznacza to większą, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, masę towarową wartości przeliczonej 60 miliardów złotych) uzyskano przy minimalnym, bądź w wielu przypadkach zerowym, wzroście zatrudnienia — dzięki samej technice i organizacji pracy; ponadto — przy nieco mniejszych kwotach, wydanych w sumie na nowe inwestycje; dodatkowo — przy 7-procentowym, a więc dość znaczącym, wzroście funduszu płac, wiążącym się głównie ze wzrostem wydajności pracy. Znaczącą część tego postępu w podstawowych obszarach naszej gospodarki można zapisać na konto lepszego uzbrojenia pracy i lepszych sposobów produkcji, wynikających z wdrożenia setek i tysięcy nowych, udoskonalonych technologii oraz wzrostów organizacji pracy. Raz jeszcze tym samym potwierdziła się celowość, więcej —

Priorytet dla dobrej roboty

absolutna konieczność inwestycyjno — technologicznego skoku pierwszej połowy dekad lat siedemdziesiątych. Potwierdzać się to będzie jeszcze nieraz w następnych latach. Widoczne jest to również wtedy, gdy wyniki pracy przemysłu odniesiemy do głównych kategorii odbiorców jego produkcji. Otóż znacznie szybciej — niż wynika to z przeciętnej dla całości — wzrasta w bieżącym roku produkcja przeznaczona na zaopatrzenie rynku konsumpcyjnego (prawie o 8 proc. w pierwszym półroczu), a także na cele eksportowe (o ponad 11 procent). Ściśle „koresponduje” to z faktem, iż w ramach wspomnianej odnowy tech-

nicznego wyposażenia całej gospodarki bardzo wiele przypadło właśnie gałęziom pracującym na rzecz rynku i eksportu: fabrykom włókienniczym, spożywczym, stocznicom, wytwórniom koparek, sprzętu lotniczego, samochodów, fabrykom zmechanizowanego sprzętu, gospodarstwa domowego i innym. Bardzo cieszy zwłaszcza szybki, znajdujący swe odbicie w liczbach komunikatu GUS, wzrost produkcji takich wyrobów jak pralki automatyczne, odbiorniki telewizji kolorowej, odbiorniki radiowe, samochody osobowe, obrabiarki do metalu, miedź, urządzenia do automatyzacji procesów wytwórczych, elementy elektroniki przemysłowej.

(wzrost, wyprzedzający przeciętną dla całego przemysłu), są to bowiem typowe produkty wyższych stadiów rozwoju społeczno-gospodarczego. Chciałbym to szczególnie podkreślić i raz jeszcze wiązać z inwestycyjnymi dokonaniami ubiegłych lat, ponieważ jest to potężna baza, umożliwiająca szybsze rozwiązywanie trapiących nas jeszcze bolączek, trudności, niedomagań, częściowo ilościowych, związanych z asortymentowymi brakami niektórych wyrobów na rynku; częściowo — jakościowych, mających często tylko i wyłącznie charakter społeczny i organizacyjny, a nie technologiczny. Na jakie zjawiska komunikat o wykonaniu

planu I półrocza zwraca uwagę? Podstawowymi wskaźnikami wobec planu okazał się w tym okresie np. produkcja mebli, lodówek, maszyn do szycia, tkanin wełnianych, włókien syntetycznych, a także cementu, miedzi, statków morskich i niektórych innych wyrobów. Liczba wyrobów, oznaczonych znakiem jakości, wzrosła wprawdzie z niespełna 20 tysięcy w porównywalnym okresie ubiegłego roku — do 22 tysięcy obecnie, ale jest to wciąż jeszcze nieduży wynik z ogólnospołecznej księgi dobrej roboty, a chcielibyśmy, aby była to cała księga.

Warto wyeksponować jeszcze fakt systematycznego (choć niezupełnie równomiernego w odniesieniu do wszystkich kategorii gospodarstw) wzrostu hodowlanego pogłowia w rolnictwie, efektywnego wzrostu eksportu (w tym również na coraz bardziej „zamkniętą” się” rynek kapitalistyczny), pomysłowego kształtowania się podstawowych wskaźników rozwoju ze społecznej części planu. W tej ostatniej dziedzinie — zwłaszcza rozwoju świadczeń społecznych, sprzedaży usług na rzecz ludności, wzrostu liczby mieszkań, oddanych do użytku, intensyfikacji dostaw wielu towarów na rynek konsumpcyjny (m.in. produktów mleczarskich, wyrobów dziewiarskich, artykułów trwałego użytku, także mięsa — choć tutaj nadal w niezadowalającym stopniu).

Pierwszą połowę bieżącego roku zakończyliśmy w gospodarce narodowej bilansem per saldo korzystnym, w tym również z punktu widzenia zadań całego roku. W drugiej połowie — a jak wynika z uchwałą ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, także w całym następnym roku — obowiązywać będzie nadal zasada, określona na VII Zjeździe partii: priorytet dla rynku, eksportu, budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i bazy paliwowej — energetycznej, a także dla dobrej roboty we wszystkich gałęziach gospodarki. (Interpress)

KAROL RZEMIENIECKI

Nie zwlekaj z kupnem losu

Samochody Fiat 126 p i bony oszczędnościowe PKO — to główne wygrane w loterii „Gazety Współczesnej”

- Wkrótce losowanie premii
- Dwie premie po 200 tys. zł, sześć premii po 100 tys. zł, czterdzieści premii po 50 tys. zł i wiele innych — możliwe do wygrania dzięki bonom PKO

Jak już informowaliśmy, we wszystkich kioskach „Ruch” w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim są do nabycia losy wielkiej loterii urządzonej z okazji Święta „Gazety Współczesnej”. Przypominamy, iż główne wygrane, to

cztery samochody Fiat 126 p i bony oszczędnościowe PKO.

W poprzedniej naszej informacji przedstawiliśmy pierwszy dwu szczęśliwców, którym przypadły w udziale małe Fiaty. Dziś pragniemy nieco szerzej przedstawić dodatkowe korzyści, jakie oczekują na tych, którzy wylosowali bony oszczędnościowe PKO.

W naszej loterii premiowej bony oszczędnościowe PKO stanowią jedną z głównych — oprócz samochodów — nagród. Na nabywców losów oczekują wygrane w postaci bonów wartości 250, 500 i 1 tys. zł. Niezależnie od wartości nominalnej wylosowane bony przez okres dwudziestu lat od daty wypuszczenia uczestniczą

z w 160 losowaniach

premię pieniężną. Wygrywając więc bon w naszej loterii bądź też zakupując w PKO ma się szansę przez kilkanaście lat wygrywać jedną z bardzo wielu wysokich i ogromnie atrakcyjnych premii. Musi być jednakże dostrzeżony

jeden warunek:

bon powinien być zachowany i uprzednio nie przedstawiony do wykupu. Bony są bowiem formą lokaty kapitału i posiadanych zasobów pieniężnych, wypłacania różnego typu nagród, premii, gratyfikacji itp. Nie są wprawdzie oprocentowane ale za to uczestniczą w losowaniach premii pieniężnych.

W losowaniu uczestniczą wszystkie nie wylosowane bony wszystkich emisji. W każdym losowaniu, na każdą emisję bonów, przypada

2.100 premii

w których mieści się również wartość nominalna wylosowanych bonów na łączną kwotę 7,1 mln zł a mianowicie:

- * dwie premie po 200 tys. zł,
- * sześć premii po 100 tys. zł,
- * czterdzieści premii po 50 tys. zł,
- * jednaście premii po 15 tys. zł,
- * dziewięć premii po 9 tys. zł,
- * 2.058 premii po 2,5 tys. zł.

Losowania premiowe przeprowadzane są osiem razy w roku w następujących terminach:

- * 15 lutego * 30 marca * 15 maja * 30 czerwca
- * 15 sierpnia * 30 września * 15 listopada * 30 grudnia.

Warto tu przypomnieć, iż w ostatnim losowaniu przeprowadzonym 30 czerwca dla piętnastej emisji bonów, wylosowano:

- * trzydzieści premii po 200 tys. zł,
- * dziewięćdziesiąt premii po 100 tys. zł,
- * 210 premii po 50 tys. zł,

a ponadto 165 premii po 15 tys. zł, 135 premii po 10 tys. zł i 30.870 premii po 2,5 tys. zł.

Wszystkich tych, którzy już wylosowali premiowe bony oszczędnościowe PKO w naszej wielkiej loterii oraz tych, którzy są właścicielami takich bonów zapraszamy do placówek NBP i PKO w celu sprawdzenia tabeli wygranych. Zachęcamy też do udziału w naszej loterii, aby nie stracić szansy wygrania jednej z głównych nagród a w przypadku wylosowania bonu — możliwości uczestnictwa już w najbliższym losowaniu. Im szybciej zdecydujemy się na kupno losu naszej loterii — tym lepiej, bowiem premia wylosowana na bon nie sprzedany przypada na rzecz Banku.

Premia wylosowana na bon częściowy czyli wartości 250 zł lub 500 zł, podlega wypłacie w odpowiedniej części, tj. w 25 proc. lub 50 proc. Posiadanie bonu w wysokości 1 tys. zł to uzyskanie pełnej premii.

Prosimy zapamiętać:

* Losy wielkiej loterii „Gazety Współczesnej” do nabycia we wszystkich kioskach „Ruch” w naszych trzech województwach.

* Wśród głównych wygranych — samochody Fiat 126 p i premiowe bony oszczędnościowe PKO wartości 250 zł, 500 zł i 1 tys. zł.

* Wylosowane bony oszczędnościowe uczestniczą w losowaniu wysokich premii pieniężnych.

* Nie zwlekaj z kupnem losu loterii „GW”, gdyż najbliższe losowanie premiowe już 15 sierpnia — nie trać więc szansy.

W każdym kiosku „Ruch” są tabele wygranych loterii „Gazety” oraz dokładne informacje gdzie należy zgłosić po wylosowaniu jednej z nagród. Cena jednego losu tylko pięć złotych. (h)

W piątek 28 lipca w Białymstoku witamy uczestników Smigłowcowych Mistrzostw Świata

- Ekipy z Polski, RFN, Anglii i Stanów Zjednoczonych
- Przełot nad województwami: łomżyńskim, białostockim i suwalskim

Witebsku (ZSRR) odbędzie się wielka międzynarodowa impreza lotnicza — Smigłowcowe Mistrzostwa Świata. Swoje udział w tych niezwykle ciekawych i ogromnie interesujących zawodach zapowiedziały zespoły kilkudziesięciu krajów. Wśród nich — Polska reprezentacja z regulaminem startu mającym jedynie pilnować zasady bezpieczeństwa. W zawodach będzie sześciu pilotów — kobieta i pięciu mężczyzn.

Startujące ekipy różnymi samolotami i samolotami mającymi do Witebska. Z nich — mianowicie z Polski, RFN, Anglii i Stanów Zjednoczonych — wyprawa przeleci nad Polską, Krakowem i Warszawą. W Białymstoku.

W czwartek, 27 lipca ekipy polskie i zagraniczne wyładowały na międzynarodowym lotnisku Warszawa Okęcie, aby w dniu następnym 28 lipca w godzinach porannych wystartować do Białegostoku.

Trasa przeleci prowadzić będzie kursem 240 stopni, czyli w pobliżu linii kolejowej Warszawa — Białystok. W odcinku Łap nastąpi skręt w kierunku Krynian.

W Białymstoku przybycia ekip należy się spodziewać w godzinach 9—12. Po krótkim odpoczynku, nabrać paliwa i przygotować paszportowo-celne nastąpi odlot do Związku Ra-

dzieckiego trasą Augustów — Suwałki — Wilno (Litewska SRR). Przełot zarówno do Białegostoku jak i z Białegostoku odbywać się będzie na wysokości około 200—300 m. Stąd też w województwach łomżyńskim, białostockim i suwalskim (w miejscowościach na trasie lotu) będzie można doskonale zaobserwować lotniczą kawkadę.

Jak nas poinformował Henryk Zaman z Aeroklubu Białostockiego, polskie załogi polecą na smigłowcach Mi-2. Wszystkim załogom towarzyszyć będzie — jako lider — smigłowiec Mi-8.

(h)

Kurs lalkowy

Rozpoczął się właśnie w Białymstoku drugi już kurs lalkowy dla tych wszystkich, którzy animują i organizują życie artystyczne w krajowych klubach i innych placówkach „Ruch”. Są reprezentanci naszego regionu oraz przedstawiciele województw warszawskiego, katowickiego, wrocławskiego, kieleckiego, gdańskiego, kieleckiego, poznańskiego, rzeszowskiego, łódzkiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego, opolskiego, bydgoskiego, koszalińskiego.

Ponad 60 gospodarzy klubów, instruktorów, nauczycieli, zajętych działalnością artystyczną w środowisku, w czasie 16-dniowych zajęć na poznać zasady i wzbogacić swe praktyczne umiejętności w zakresie upowszechniania kultury teatralnej, kierowania pracą zespołu lalkowego, umiejętności adaptacji materiałów z pokrewnych dziedzin sztuki, zdobycia wiedzy do przygotowania wybranej pozycji repertuarowej pod względem reżyserskim, scenograficznym, muzycznym i wykonania różnych rodzajów lalek, dekoracji, rekwizytów.

Tematy takie jak reżyseria, scenografia, muzyka, pracow-

nie zespołu lalkowego oparte będą przede wszystkim na zajęciach praktycznych, ćwiczeniach i pokazach, poprowadzonych w trzech grupach. Ograniczony czas kursu pozwala na prowadzenie zajęć wspólnie przez dwóch wykładowców: reżysera i scenografa oraz reżysera i muzyka.

Każda grupa praktycznie przygotuje wyznaczoną pozycję repertuarową, tak pod względem opracowania tekstu, wyreżyserowania jak i przygotowania oprawy scenograficznej, wykonania lalek i dekoracji oraz dobrania muzyki. Na zakończenie kursu (11 sierpnia) każda z grup wystąpi z premią. Zapowiedziano następujące widowiska — „Jarzębinka”, „Tancowały dwa Michały”, „Piosenka bez granic”. Te pozycje repertuarowe przygotowane będą też z myślą o ogólnopolskim przeglądzie amatorskich zespołów lalkowych, zaplanowanym na rok przyszły.

Program kursu realizowany zostanie podczas 16 godzin wykładowych i 168 godzin ćwiczeniowych wykładowcami są aktorzy i pracownicy Państwowego Teatru Lalek, Instruktorzy Wojewódzkiego Domu Kultury, kadra Wydziału Lalkarskiego PWST, kierownikiem artystycznym kursu jest Dominika Krauze-Wójtowicz.

Kurs zlokalizowany dzięki przychylności Politechniki Białostockiej w pomieszczeniach uczelnianych został przygotowany dla Przedsiębiorstwa Wydawniczo — Kolportażowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Białymstoku. Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej, WDK, Państwowego Teatru Lalek, ZNP, (D.G.)

Najpierw była chłopska...

Pierwsze wiadomości o tańcach polskich: polonezie, mazurce, kujawiaku, krakowiaku i oberku wyszły spod pióra cudzoziemców. Jednym z ich „odkrywców” był Gotfried Taubert, nauczyciel tańca w Gdańsku, który swe trafne i jak na owe czasy wyczerpujące uwagi o polskich tańcach zamieścił w dziele choreograficznym pt. „Rechtschaffener Tanzmeister”, wydawanym w Lipsku w 1717 r.

Obserwatorzy i muzycy tamtych czasów zgodnie podkreślają, że muzyka polska była wówczas przede wszystkim chłopska. Dotyczy to m.in. mazura, który w wieku XVII i na początku XVIII nie był jeszcze tańcem szlacheckim. Ognisty ten taniec przyjął się na dworach i w pałacach dopiero za króla Augusta III i w tym też czasie rozpowszechnił się w Europie.

(K.H.)

Przeciętna płaca nominalna w gospodarce uspołecznionej

1976-4095 zł.

1977-4384 zł.

Nowy system inwentaryzacyjny i informacyjno-alarmowy PTT-K

Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajowe Związki w coraz większym zakresie korzysta z społecznej pomocy turystów i wczasowiczów przy uzyskiwaniu informacji dotyczących środowiska przyrodniczego. W tym celu wprowadzono w użyciu specjalne karty pocztowe systemu inwentaryzacyjnego i informacyjno-alarmowego: niebieskie, żółte i czerwone.

♦ Karty niebieskie — służą do przekazywania informacji o ciekawych obiektach przyrodniczych zasługujących na ochronę jako pomnik krajoznawczy, rezerwat przyrody lub zabytek.

♦ Karty żółte — mają na celu ostrzeżenie o zaobserwowanym zagrożeniu chronionego obiektu: rezerwatu, pomnika, gatunku oraz o zagrożeniach wody i powietrza.

♦ Karty czerwone — to przekazywanie alarmu o postępującej dewastacji naturalnego środowiska.

Karty pocztowe systemu inwentaryzacyjnego i informacyjno-alarmowego PTT-K można otrzymać we wszystkich obiektach PTT-K (domy wczasowe, domy wycieczkowe, stacje, zarządy wojewódzkie i zarządy oddziałów). Posiadają je również przedstawiciele Służby Kultury Szlaku na wszelkiego typu imprezach przygotowanych przez PTT-K lub też odbywających się pod patronatem PTT-K jak zloty, rajdy, wycieczki itp.

Karty pocztowe PTT-K (niebieskie, żółte i czerwone) należy przysłać na adres: Zarząd Wojewódzkiego PTT-K, na którego terenie stwierdzono ciekawe obiekty przyrodnicze lub fakty zagrożenia bądź dewastacji środowiska. ZW PTT-K otrzymał sygnały będą niezwłocznie przysyłać

odpowiednim organom terenowej administracji.

Przypominamy więc adresy zarządów wojewódzkich PTT-K: 16-959 Białystok, ul. Dąbrowskiego 12 (tel. 218-57 i 215-57) 18-400 Łomża, Plac Zegliski 3 (tel. 42-29); 16-400 Suwałki, Wojska Polskiego 1 (tel. 21-61). (h)

W lipcu jak w listopadzie?!

Takiego lipca jeszcze nie było — twierdzą zgodnie ci, którzy są na wczasach i ci, którzy dopiero wybierają się na urlop. Zimno, słońca prawie wcale — ciągle pada. Tę powszechną opinię o Pani Aurze przekazał nam dyżurnemu synoptykowi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej i., niestety, mgr Henryka Seweryńska potwierdziła prawie w całości nasze odczucia.

Zdaniem meteorologów, opady wydawały się uciążliwe ze względu na swoją częstotliwość oraz utrzymujące się także w dni bezdeszczowe, duże zachmurzenie i zimno. Ta fachowa korekta odnośnie opadów w naszym regionie faktycznie, że narzekając na pogodę trafili tym razem w „dziesiątkę”. Potwierdza to statystyka meteorologiczna — mamy chłody stulecia! W pierwszej połowie tegorocznego lipca notowano średnio np. w Warszawie 15,7 st. C, w Krakowie 15,2 st. C, w Koszalinie 14,4 st. C. Odpowiednie średnie statystyczne dla całego miesią-

ca sporządzane na podstawie stuletnich danych wynoszą: dla Warszawy 18,9 st. C, Krakowa 18,6 st. C, Koszalina 16,8 st. C. Rekord padł chyba we Wrocławiu. Przy średniej wieloletniej dla lipca 18,5 st. C, w minionej połowie tego miesiąca zanotowano tu średnio zaledwie 15,3 st. C.

Brak nam w tym roku również słońca. Dotychczas jego promienie grzały nas w Polsce zaledwie 85 godzin, podczas gdy średnia dla całego lipca wynosi 223 godziny. Co się dzieje? — pytam w imieniu wszystkich zainteresowanych. Mgr Seweryńska wyjaśnia, że sprawa takiej pogody jest — przeważająca w ciągu ostatnich tygodni — cyrkula-

cja północna, napływ mas chłodnego powietrza z Atlantyku. Niestety, także prognoza na ostatnią dekadę lipca i pierwszą sierpnia nie jest tak optymistyczna, jak byśmy mogli, po tylu zimnych dniach, tego się spodziewać. Znaczący się pewna, niewielka poprawa, ale to wszystko, z czego dziś możemy się cieszyć.

A jak lipcowa aura wpływa na plony? — z takim pytaniem zwracamy się do

dr inż. Zenona Kaźmierczaka, dyrektora Departamentu Produkcji Roślinnej i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa.

— Obecne warunki atmosferyczne opóźniają rozpoczęcie kampanii żniwnej, co zmusi rolników do lepszej, niż zwykle, organizacji zbiorów. Niekające turystów opady mają jednak dla rolnictwa również skutek pozytywny, gdyż dzięki nim i późniejszym zbiorom przedłuża się okres wegetacji zbóż, a więc zwiększa masa zieleni roślin. Jest to niewątpliwie plus, jednak oceniając ogólnie — rolnictwo także czeka na słoneczną pogodę, która zdecydowanie byłaby nie tylko o dobrych żniwach, ale o urodzaju owoców i roślin okopowych.

Słowem — wszyscy czekamy na pojawienie się słońca. (Interpress)

MIROSLAW ZIACH



Ciekawostką przyrodniczą w Nadleśnictwie Szczubra w woj. suwalskim jest zrosnięta z dwóch drzew sosna. Fot. Z. Lenkiewicz

Zbienniki Polskiej Jednoczonnej Partii Robotniczej, R-14, ul. Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 – łączy wszystkie działy redakcji; Redaktor Naczelny 2-03-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-71-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwalki, ul. Kościuszkich 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-37. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-18. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki upowszechnionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miastach i miejscowościach zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę w zleceniu wysyłają za granicę przyjmując RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu Wydawniczo-Kolportażowego wysyła za granicę zamówienia krajowe o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wesołowskiego 1, tel. 87-11. Druk Bielskie Zakłady Graficzne, Nr indeksu 35009/35013. N-1.